

## fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 07.08.2016 (Nr 1107)

„Rozbita Rodzina”

Pastor Christian Wegert ©

**Cytat** „Gdy Izaak się zestarzał i oczy jego osłabły, tak że nie widział, wezwał Ezawa, starszego syna swego, i rzekł do niego: Synu mój! A on odpowiedział: Otom ja. I rzekł: Oto się zestarzałem i nie znam dnia śmierci swojej. Weź więc teraz sprzęt swój, kołczan i łuk, wyjdź w pole i upoluj mi zwierzynę, i przyrządź mi smaczną potrawę, którą lubię, i przynieś mi, abym jadł, gdyż chcę cię pobłogosławić, zanim umrę. Rebeka zaś słyszała, gdy Izaak mówił to do Ezawa, syna swego.

I wyszedł Ezaw w pole, aby upolować zwierzynę, i przyniósł ją. A Rebeka rzekła do Jakuba, syna swego, mówiąc: Oto słyszałam ojca twego tak mówiącego do Ezawa, brata twego: Przynieś mi zwierzynę i przyrządź mi smaczną potrawę, abym jadł i abym cię pobłogosławił przed obliczem Pana, zanim umrę. Teraz więc, synu mój, posłuchaj głosu mego i uczyni, co ci każę. Idź do trzody i weź mi stamtąd dwoje dorodnych kozłat, ja zaś przyrządzę z nich dla ojca twego smaczną potrawę, którą lubi. Potem zanieśes ją ojcu swemu i spożyje ją, aby cię pobłogosławił przed swoją śmiercią. Wtedy rzekł Jakub do Rebeki, matki swej: Przecież Ezaw, brat mój, jest owłosiony, ja zaś jestem gładki. Ojciec może mnie dotknąć, a wtedy stanę się w jego oczach oszustem i ściągnę na siebie klątwę, a nie błogosławieństwo. Rzekła do niego matka: Niech na mnie spadnie przekleństwo, które miałyby spaść na ciebie, synu mój! Tylko usłuchaj głosu mego, idź i przynieś mi. Wtedy poszedł, wziął i przyniósł matce. A matka jego przyrządziła smaczną potrawę, którą lubił jego ojciec. Potem wzięła Rebeka szaty Ezawa, starszego syna swego, najpiękniejsze, jakie miała u siebie w domu i ubrała w nie Jakuba, młodszego syna swego. A skórkami kozłęcymi okryła jego ręce i jego gładką szyję. Potem dała w ręce Jakuba, syna swego, smaczną potrawę i chleb, który przygotowała. A on, wszedłszy do ojca swego rzekł: Ojciec mój! Ten zaś odpowiedział: Otom ja, ale kto ty jesteś synu mój? Wtedy Jakub rzekł do ojca swego: Jestem Ezaw, twój pierworodny. Uczyniłem, jak mi kazałeś; wstań, proszę, siądź i jedz z łowów moich, aby błogosławiła mi dusza twoja. A Izaak rzekł do syna swego: Jakże prędko uwinąłeś się z tym, synu mój? On zaś odpowiedział: Pan, Bóg twój, sprawił, że mi się powiodło. Na to rzekł Izaak do Jakuba: Zbliź się, proszę, abym się ciebie dotknął, synu mój, czy to ty jesteś moim synem Ezawem, czy nie. Zbliżył się tedy Jakub do Izaaka, ojca swego, który dotknął się go, i rzekł: Głos jest głosem Jakuba, ale ręce są rękami Ezawa. I nie poznał go, bo ręce jego były owłosione jak ręce Ezawa, brata jego. Wtedy pobłogosławił go. I rzekł: To ty jesteś syn mój Ezaw? A on odpowiedział: Jestem. Na to rzekł: Podaj mi, bym jadł z łowów syna mego, aby błogosławiła ci dusza moja. Wtedy mu podał, a on jadł. Przyniósł mu też wina, a on pił. I rzekł do niego ojciec jego Izaak: Zbliź się, proszę, i pocałuj mnie, synu mój. Zbliżył się przeto i pocałował go. A gdy poczuł woń szat jego, pobłogosławił go, mówiąc: Oto woń syna mego jako woń pola, które pobłogosławił Pan. Niech ci Bóg da rosę niebios i żyzność ziemi, oraz obfitość zboża i wina. Niechaj ci służą ludy i niechaj ci pokłon oddają narody. Bądź panem braci twoich, a niech ci pokłon oddają synowie matki twojej. Kto ciebie przeklinać będzie, niech będzie przeklęty, a kto tobie błogosławić będzie, niech będzie błogosławiony.”

(1Mojżeszowa 27;1-29)

Ta historia daje nam wgląd w życie rodziny Izaaka. Bóg przesuwając zasłonę na bok i daje nam możliwość spojżenia za kulisy.

To, co tam widzimy jest wstrząsające. Pokazuje rodzinę, w której każdy gra w swoją własną grę. Brakuje zaufania zarówno do siebie nawzajem, jak i do Boga, co ostatecznie prowadzi do złamania rodziny. Jednak w tym rozdziale nie chodzi głównie o analizę codziennego życia Izaaka, ale o to, aby zobaczyć Boga w Jego miłosierdziu.

Przyjrzyjmy się najpierw zachowaniu uczestniczących oczywiście nie aby usprawiedliwiać siebie, siedząc wygodnie na krześle z założonymi rękoma, wierząc, że jesteśmy od nich lepsi. Nie pokazano nam słabość ludzi z Biblii, lecz to abyśmy mogli uczyć się z ich doświadczeń i za każdą kolejną porażką oglądać piękno łaski i wierności Boga.

### **Izaak popełnił błąd**

Patriarcha zestarzał się już, miał około 100 lat, a jego oczy wyblakły. Wezwał wówczas do siebie starszego syna Ezawa (1 Mojżeszowa 27,1). Czego od niego chciał? „Przygotuj mi posiłek wedle mojego upodobania, żebym ci mógł pobłogosławić, zanim umrę!” (w.4)

Izaak chciał pobłogosławić syna na łożu śmierci. Na pierwszy rzut oka, nie ma w tym nic złego ale Izaak chciał to zrobić potajemnie. Wezwał Ezawa samego do swojego namiotu, chciał jeść sam i wtedy pobłogosławić go przy zamkniętych drzwiach. Było to niezwykle, ponieważ normalnie rodzina spotykała się, aby być świadkiem tego świętego momentu. Przekazywanie błogosławieństwa było według zwyczaju wydarzeniem publicznym. Zobaczmy na przykład: (1 Mojżeszowa 49,1+28; 1 Mojżeszowa 50, 24-25). Jednak Izaak chciał wszystko zachować w tajemnicy. Nawet nie rozmawiał o tym ze swoją żoną.

Wygląda na to, że nie miał do niej zaufania w tej sprawie i nie szukał jej opinii. Jak zrujnowany musiał być stosunek między mężem a żoną, że nawet nie planowali tak istotnego wydarzenia wspólnie!

Drodzy mężowie, nigdy nie jest dobrze robić coś w tajemnicy i ukrywać to przed swoją żoną! Czy jest coś ważnego aktualnie w twoim życiu, co powinieneś jeszcze dziś omówić ze swoją żoną? Zrób to!

Prawdopodobnie Izaak obawiał się sprzeciwu Rebeki, gdy tylko powie o swoim planie błogosławieństwa. Ponieważ dla wszystkich uczestników było jasne, że Bóg nie wybrał Ezawa, pierworodnego, ale Jakuba, urodzonego jako drugiego, jako nosiciela obietnicy. Ponieważ, gdy bliźniacy walczyli ze sobą w łonie matki, Bóg bardzo wyraźnie powiedział do Rebeki: „*W twoim ciele są dwa narody, dwa odrębne pokolenia dzielą się już w twoim łonie, jeden będzie górował nad drugim, starszy będzie sługą młodszego*” (1 Mojżeszowa 25,23).

Boży plan i zamiar Boga dotyczący życia tych dwóch chłopców został jasno przekazany. Ale Izaak nie chciał w to uwierzyć. On nie chciał podporządkować się temu planowi. Zamiast tego, wziął rzeczy w swoje ręce. Dla niego ówczesny obyczaj i zwyczaje były ważniejsze niż stosowanie się do Bożych rad.

Jego osobista skłonność do Ezawa była dla niego również ważniejsza niż obietnica Boga.

„*Izaak miłował bardziej Ezawa, bo lubił potrawy przygotowane z upolowanej przez niego zwierzyny. Rebeka natomiast bardziej kochała Jakuba*” (w.28). A ponieważ kochał go bardziej niż Jakuba, był gotów udzielić Ezawowi błogosławieństwa pierworodnego, chociaż nie była to Boża wola.

Spurgeon powiedział: „*Izaak powinien był dać Jakubowi błogosławieństwo z ufnością i pewnością siebie. Wiedział, że było przeznaczone dla Jakuba, ale prawdopodobnie bał się Ezawa i nie chciał ściągnąć na siebie gniewu własnego syna. I tak zdecydował się jego pobłogosławić, wbrew zamiarowi Bożemu*”. Jeżeli i my tak działamy jak Izaak, zgodnie z obyczajem i według osobistej skłonności lub ze strachu, zamiast dopuścić aby być kierowanym przez Boże Słowo i Jego wolę, zachowujemy się tak samo jak patriarcha. A to może być bardzo niebezpieczne! Ponieważ chrześcijanin nie powinien mieć lęku przed społecznymi normami, tradycjami, ludzką przychylnością lub przed swoim doradcą, lecz wyłącznie przed Słowem Bożym. W szkole lub na uniwersytecie wciąż na nowo jesteś kuszony, aby odwrócić się od Boskiego standardu. Są prawdziwe niebezpieczeństwa, które chcą doprowadzić ciebie do grzechu. Społeczne uznanie, rytuały mogą szybko stać się dla nas ważniejsze niż życie w Bogu. Nie idź do miejsc, do których Bóg odmawia ci dostępu w Jego Słowie! Ponieważ wtedy znajdziesz się bardzo szybko tam, gdzie byli również Izaak i Ezaw.

Izaak ukrył więc swój plan przed żoną i wszystkimi innymi. I jeszcze więcej: On był w tamtej chwili osobą, która sprzeciwiła się woli Bożej. Chciał pobłogosławić Ezawa bez względu na cenę! Ale Bóg nie pozwala sobie odwrócić uwagę przez upartą wolę człowieka od swojego wspaniałego planu. Zamiast tego Wszehmocny udaremnił plan Patriarchy, wpływając na wszystkie pięć zmysłów starego mężczyzny. Jego wzrok już go opuścił, bo jego oczy poblakły (*1 Mojżeszowa 27,1*). Jego zmysł smaku oszukał go. Chciał, żeby jego syn przygotował dzikie zwierzę, ale Rebeka potajemnie ugotowała kozę a Izaak tego nie zauważył. Jego zmysł dotyku również go zawiódł. Czerpał z podejrzenia, dlatego powiedział do Jakuba: „*Podejdź tu bliżej! Chcę cię dotknąć, mój synu, by się przekonać, czy ty rzeczywiście jesteś moim synem Ezawem, czy nie. Zbliżył się Jakub do swojego ojca Izaaka, który dotknąwszy go, powiedział: Głos jest, co prawda, głosem Jakuba, ale ręce są rękami Ezawa!*” (w.21-22). Ani jego słuch ani zmysł powonienia nie dały mu rozpoznać, kto stał przed nim „*Gdy rozpoznał zapach jego szat i dał mu swe błogosławieństwo*” (w.27). Izaak miał w sercu błogosławić Ezawa i w ten sposób oprzeć się Bożemu planowi. I co się stało? Wszystkie zmysły go oszukały. Jego własny plan się nie powiódł. To jest los wszystkich ludzi, którzy myślą, że mogą zwyciężyć wbrew Bożemu postanowieniu. Nie ma sensu buntować się przeciwko Bogu. Jeśli do Niego należysz, naprowadzi ciebie na swój ślad i zrealizuje swoje plany.

### **Rebeka i Jakub popełnili błąd**

A jak było z Rebeką? Niewiele lepiej. Chciała tego, co było słuszne, ale chciała to osiągnąć za wszelką cenę. Sama na skrzywionych ścieżkach oszustwa. Nie miała zaufania do swojego męża. Rebeka podsłuchiwała rozmowę między Izaakiem a Ezawem, jednak zamiast odwiedzić męża i łagodnie do niego przemówić, powiedziała: „*Masz zamiar działać wbrew woli Boga...? powiedział do siebie: Ty masz plan, w takim razie ja wymyślę jeszcze lepszy plan! To co Ty możesz zrobić, ja mogłem zrobić już dawno!*” Droga żono, znasz takie myśli? Czy ty też masz takie plany? Nadszedł czas, by ujawnić swoje złe intencje mężowi! Rebeka ani nie poszła do męża, aby go powstrzymać od realizacji jego planu, ani nie zwróciła się z ufnością do Boga w modlitwie. Zamiast ufać Panu, że On zatroszczy się o to, że Jego plan dojdzie do skutku, próbowała przejąć Bożą kierownicę podczas jazdy z pełną prędkością. Ona umyślnie planowała oszukać swojego męża i namówiła do tego swego syna Jakuba, na łożu śmierci ojca, więc w świętym momencie. To musiało zakończyć się rozpadem rodzinnych relacji! Jakub nauczył się od swojej matki prowadzić nieuczciwe, oszukańcze, podstępne życie i za to potem uczył się wielu trudnych lekcji w Bożej szkole!

Czy widzimy, że w całej rodzinie Izaaka nie było ani otwartości ani uczciwości? Nikt w tym domu nie ufał bliźniemu. Jeśli kręcimy i odwracamy prawdę wszyscy grają we własną grę. I nikt nie pozwala aby zajrzano w jego karty. Ale z tego rozdziału dowiadujemy się również, że Boski plan zbawienia dla zgubionego świata nie może być przez nic pokrzyżowany, albowiem Bóg powiedział Abrahamowi, ojcu Izaaka, że tylko od Izaaka weźmie nazwę całe jego potomstwo (*1 Mojżeszowa 21,12*). Oznaczało to, że na końcu z tej rozbitej rodziny, miał pochodzić Mesjasz, Zbawiciel, Jezus Chrystus. Boski plan został spełniony pomimo porażki Izaaka i także pomimo oszustwa Rebeki, i Jakuba. Ponieważ przymierze łaski, wybór Boga nie opiera się na zasługach, ale wyłącznie na łasce! Paweł w Liście do Rzymian 9 powołuje się na to wydarzenie i pisze: „*Ale nie tylko to, gdyż dotyczy to również Rebeki, która miała dzieci z jednym mężem, praojcem naszym Izaakiem. Albowiem kiedy się one jeszcze nie narodziły ani nie uczyniły nic dobrego ani złego, aby utrzymało się w mocy Boże postanowienie wybrania. Oparte nie na uczynkach, lecz na tym, który powołuje- powiedziano jej, że starszy służyć będzie młodszemu. Jak napisano: Jakuba umiłowałem a Ezawem wzgardziłem*” (w.10-13). Wynika z tego jasno co Bóg chciał na podstawie życia Jakuba i Ezawa pokazać, że wiara nigdy nie pochodzi z uczynków i starań, ale jedynie z łaski Bożej. Tutaj widzimy pomysł wybrania przedstawiony dość obrazowo. Jakub pochodzi ze słabej i grzesznej rodziny. On sam był zamieszany w oszustwo. Ale łaska Boża pochwyliła go pomimo porażki. Czy było coś, czym Jakub mógł się pochwalić? Nie, tego nie było! Tak samo my mamy niewiele powodów, aby się chwalić!

Kto naprawdę był błogosławionym? Izaak czy Rebeka? Żadne z nich, tylko sam Bóg, który również wybrał nas w Jezusie Chrystusie przed założeniem świata. Tylko Jemu chcemy oddać chwałę w naszym życiu! Amen